KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Marca. Rok 1865. **№ 66.** Dnia 10 (22) Marca 1865 Roku.

Środa. Wschód Słońca g. 6 m. 1 | Zachód „ „ 6 „ 14 | Jutro, Śtej Katarzyny Królowej Szwedzkiej.

Dziś przypada połowa owego 40-dniowego postu, jaki corocznie w obecnym czasie przed-wielkanocnym zachowujemy, na pamiątkę przepędzenia przez CHRYSTUSA dni tyluż na puszczy, i dla przygotowania się przez tego rodzaju pokutę, do tej wielkiej Uroczystości, jaką jest ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE. Od lat najdawniejszych, przywiązane było, do dnia dzisiejszego, czyli Środopoścía, tak zwane wybijanie półpoścía, a to również na pamiątkę kruszenia bałwanów i odnoszenia nad bałwochwalstwem tryumfu, przez rozszerzającą się wiarę chrześcjańską.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszem wszystkich właścicieli dorożek, remiz i omnibusów wysyłanych na najem, ażeby najdalej do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. włącznie, zgłosili się po nowe numera i konsensa na r. b. ustanowione i wnieśli od tego procederu opłatę do kasy miejskiej, w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, gdy zaraz po oznaczonym terminie, wszystkie dorożki, remizy i omnibusy, w nowe numera i konsensa nieopatrzone, zostaną przytrzymane i postąpionem z niemi będzie stosownie do przepisów. Życzący sobie uzyskać konsens, winien zgłosić się do komisarza tego cyrkułu, w którym mieszka, gdzie po ścisłem zrewidowaniu powozu, koni, zaprzęgu i liberji, i po znalezieniu wszystkiego w dobrym stanie, wydaną mu będzie kwalifikacja, z którą przybywszy do zarządu policji, jak również po przedstawieniu dorożki, koni i liberji, jeżeli to wszystko będzie w dobrym stanie i odpowiednie przepisom, otrzyma upoważnienie wniesienia do kasy miejskiej opłaty kanonowej, poczem wydany mu będzie konsens i numer nowy na tle ciemno-zielonem z liczbami kolejnemi wypukłemi, odlewanemi z kompozycji metalicznej, oraz liczbą 1865, w środku pod temiż wytłoczoną cyframi mniejszemi, a na drugiej stronie liczbami wypisanemi kolorem czerwonym, na omnibusy zaś na tle wiśniowem jak wyżej z liczbami kolorem białym wypisanemi.— Przytem zastrzega się: 1) że kto wysyła kilka dorożek, lub omnibusów, na każdą powinien posiadać osobny numer i konsens; 2) że opłaty półroczne, kwartalne i miesięczne przyjętemi być nie mogą; 3) że właściciele dorożek i omnibusów, powinni oznajmiać powożących z przepisami w konsensach zamieszczonemi i do najściślejszego zachowania tychże skłaniać; 4) że numer powinien być wyraźnie w czterech miejscach na dorożce odmalowany, u powożącego zaś na plecach, na rzemyku widocznie zawieszony i pod żadnym pozorem zdejmować go nie można, a to pod karą tak na powożącego jak i na właściciela; 5) że numeru zdzierać i zabierać nie wolno; jeżeli powożący komu uchybi, dość będzie zapisać go sobie i zgłosić się do najbliższego komisarza policji wykonawczej lub wprost do zarządu policji, a mianowicie do wydziału policyjno-sądowego, gdzie niezwłocznie satysfakcja wymierzoną zostanie. Zabierający zaś samowolnie numer. sam sobie winę przypisze, gdy wszelkie szkody z niewysyłania dorożki przez zatrzymanie numeru wynikające, prawnie wynagrodzić będzie obowiązany, albowiem dorożkarzowi, ani na chwilę bez numeru wyjeżdżać nie wolno. W końcu ostrzega wszystkich blacharzy, jakoteż malarzy i lakierników, że żadnemu z nich dorabiać numeru nie jest wolno, gdyż to wyłącznie należy do P. *Minter*, fabrykanta wyrobów metalowych i lakierniczych. (G. P.)

Warszawskie Tow: Dobroczynności, podaje do powszechnej wiadomości, iż we Czwartki, tak jak każdego innego dnia, wyjąwszy Niedzieli, cena wejścia na Wystawę Galerji Obrazów w Resursie Kupieckiej, na kop: 15 oznaczoną została, zaś w dniach 25 i 26 b. m., uczniowie wszystkich Szkół, mogą zwiedzać Wystawę bezpłatnie.—Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Glebow* do Piotrkowa; Jenerał-Major *Baumgarten* do Petersburga; Jenerał-Major *Sumarocki* do Łowicza, i tegoż dnia powrócił do Warszawy.

Dnia jutrzejszego, w wigilję drugiej bolesnej rocznicy, będzie odprawione w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej rano, Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Adama Xięcia *Woronieckiego;* na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (3827.)

Jutro, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój dusz, Juljana i Teofili z Gładyszewskich małżonków *Knoff*, w Kościele po-*Bernardyńskim*, o godzinie 10tej rano; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (3751.)

Katarzyna *Orsetti*, Córka ś. p. Tomasza i Alexandry z Linowskich małżonków *Orsettich*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w dniu wczorajszym, w wieku lat 13. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok ś. p. *Katarzyny* w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu, odbyć się mającą z dolnego Kościoła Sgo KRZYŻA, do Dworca Kolei Żelaźnej Warszawsko-Wiedeńskiej. (3875.)

Wczorajszy pierwszy dzień Wiosny Kalendarzowej, nie przypomniał nam wcale tej pory roku, i tak mroźno wystąpił, że raczej był zwiastunem zimy. To samo zupełnie ponowiło się dziś od rana, i na szybach poosiadał mróz biały, jakby w Grudniu lub Styczniu.

Wczorajsze widowisko w W. Teatrze, które JW. Hr: Namiestnik zaszczycić raczył swoją obecnością, liczných zgromadziło widzów. Pani Jakowickiej, b. Uczennicy Instytutu Muzycznego, piękny talent dawno już znaliśmy z koncertów tegoż Instytutu i prywatnych zebrań, której nie tylko nasi Artyści i dyletanci, ale

…y Mistrze jak Rossini, Auber zasłużone oddawali pochwały, po raz pierwszy wystąpiła w operze, w *Lunatyczce*. Jakkolwiek przy takim głosie i nauce Dobrskiego, można było liczyć na powodzenie, zwłaszcza po próbach, na których już Pani Jakowicka rozwijała wszystkie skarby swego talentu, zawsze jednak to pierwsze wystąpienie przejmowało obawą wolnę od wszelkiej zarozumiałości Artystkę, jako też wielbiących jej talent. Wszystkie atoli te obawy znikły niemal w jednej chwili, oklaski powitania, stały się wyrazem nietylko uznania, ale zachwycenia i sypały się gradem. Oklaski i uwielbienie dzieliła Pani Jakowicka z Fillebornem, jej pierwsze wystąpienie było zarazem i dla niego najświetniejszym tryumfem. Śpiewał tak jak dawno go nie słyszeliśmy i śpiewał z sercem i z ogniem. Inni Artyści jak Pani Hess, Panna Rybicka, P. Prochazka, starali się jak można najlepiej oddać swoje role, nieraz już kiedy Pan Prochazka występował w „Żydówce“, w „Ernanim“, mieliśmy sposobność oddać sprawiedliwość zaletom jego głosu, pragnęlibyśmy jeszcze więcej oddać mu pochwał, i mamy nadzieję, że przy usilniejszej pracy zdoła je zyskać. W ogóle „Lunatyczka" zapewne na długo pozostanie ozdobą naszego repertoaru, prawdziwa za to należy się wdzięczność Dyrekcji Teatrów.

W przyszły Poniedziałek na dochód P. Trebeli-Bettini, 1szy raz opera „Wesele Figara“, przez Artystów Włoskich. Biletów do Loż i miejsc numerowanych, nabyć można od Czwartku, w mieszkaniu P. Bettini, w hotelu Angielskim, od godziny 12ej do 3ej po południu.

„Gazeta Rolnicza" poruszyła kwestję nader ważną i na czasie będącą, a mianowicie: nasion, traw i jarzyn pastewnych, ubolewając, że dotąd Obywatele nasi nie produkują sami nasion, tylko je z zagranicy sprowadzają, a szczupła liczba obywateli, która się tem zajmuje, nie może na swój produkt znaleźć odbytu w kraju. Spodziewać się należy, że z czasem Rolnicy nasi wprowadzą tę zmianę w gospodarstwie, iż stosunkowo mniej ziarna na wyprzedaż, a więcej roślin pastewnych siać będą, a siejąc ich głównie dla karmu inwentarza nie zaniedbają także produkcji na nasienie, a wtedy mniej wydawać będziemy na nasiona zagraniczne, które dziś zwłaszcza do nadzwyczajnej doszły drożyzny, za koniczynę np. płacimy 500 zł. za korzec. Starać się tylko trzeba, aby nasienie było dojrzałe, dobrze zebrane i oczyszczone, w workach całych, akuratnie na czas dostawione. Dość często bowiem słyszeć się dają narzekania pod tym względem ze strony handlujących i brak dobrego i czystego krajowego nasienia i nieakuratność w dostawie głównie skłaniają kupców nasion do sprowadzania ich z zagranicy. P. Wolski z Samowicz, rzetelnąby oddał Współobywatelom przysługę, gdyby tu w Warszawie u kogo ze swoich znajomych chciał urządzić kommissowy skład nasion swoich, mógłby bowiem wpłynąć na obniżenie ich nader wysokiej ceny.

Przy reorganizacji systematu opodatkowania, każda niemal uwaga tycząca się urządzenia tej ważnej gałęzi dochodu skarbowego, zajmującą być winna, dla tego z przyjemnością powitaliśmy rozprawę Pana Antoniego Nagórnego o podymnem, w języku Francuzkim napisaną pod nap: „Impôt des bâtiments, note sur le règlement de cet impôt en Pologne“. Nie pierwsza to już praca P. Nagórnego, który nader ważną dał nam już rozprawę o podatku od wódki, owoc spostrzeżeń i badań za granicą zebranych.

Do dziś dnia prócz Humboldta mało uczonych Europejskich zwiedziło Syberję wschodnią, niemówiąc już o bogactwach mineralnych ukrytych w łonie tej krainy; spotyka się tam bowiem zabytki historyczne wielkiej wartości, niewiadomego narodu, który exystował w czasach przedhistorycznych, na całej przestrzeni tej wielkiej dziś krainy. Na skałach znajdują się olbrzymie wyryte napisy, runy przypominające formę klinową, charaktery wschodnich ludów, a wyrobem egipskie litery. W Kurhanach blizko Irkutska, Omska i t. p., wykopują znaczną ilość szczerozłotych i srebrnych starożytnych wyrobów, choć bez gustu lecz znacznej wartości, mających podobieństwo częścią do Indyjskich częścią do Litewskich wykopalisk. Są to obręcze złote, bransolety, opaski; znaczna ich liczba znajduje się w Petersburgskiem muzeum Cesarskiem. Znajdują się tam naczynia srebrne i złote, zdobne rzeźbą lub wykuciem. Z tego wszystkiego okazuje się, że na całej przestrzeni Syberji, zamieszkiwał niegdyś wielki i potężny naród, który wyginął lub opuścił tę krainę, być może w skutek przemiany klimatu. Są ślady, że Mammuty i inne zwierzęta południowych stron zamieszkiwały w Syberji. Nad ujściem rzeki Leny, lat temu dwadzieścia, znaleziono w pokładach lodowych całego Mammuta ze skórą; szkielet tej nadzwyczajnej rzadkości mieszkańca starożytnego świata, znajduje się w Górniczem muzeum Petersburgskiem. W nieprzebytych pustyniach Syberji, exystują po dziś dzień niezmiernej wielkości węże, o których niemożna mieć pojęcia bez sprawozdań akademji nauk; węże, których długość kilkanaście łokci, a objętość równa się najgrubszemu drzewu, kryją się w rozpadlinach skał i pieczarach, zjawisko ich na powierzchni jest rzadkie; były wypadki, że je tameczni kozacy zabijali, trup zabitego węża zarażał na znaczną przestrzeń powietrze, tak, że ani człowiek, ani zwierz nie mogli zbliżyć się bez narażenia życia. Są to fakta wniesione do wydziału nauk, szkoda tylko, że mało jeszcze opracowane.

Kurjer Wileński donosi, że pewien Oficer Angielski w Chinach, uważał, że niektóre myszy samce, wydają głos zupełnie zbliżony do śpiewu ptasząt, że w Wilnie niedawno i w dwóch miejscach to samo spostrzeżenie zrobiono, iż myszy takie same jak śpiewacy leśni wywodzą tryle. Nie zdaje się nam wszakże, aby myszy śpiewające, były osobliwością, wszystkie bowiem myszy wydają pisk podobny do świegotania drobnych ptasząt.

Stowarzyszenie Fotografów w Berlinie, zamierza w połowie Maja r. b. otworzyć *Wystawę między-narodową*, mającą obejmować dzieła wszelkich fotografji. Uprzedzamy zatem PP. Fotografów tutejszych, iż gdyby który z nich zapragnęli uczestniczyć w tej Wystawie, winni w takim razie zgłosić się do Domu Handlowego P. Alexandra *Flatau*, przy ulicy Granicznej, gdzie bliższe objaśnienia w tym względzie powziąść mogą.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Teodora B. kop: 30 dla Josela *Augenlichta*, czeladnika tokarskiego pod

Nrem 1055 lit: H., i kop: 30 dla *Bąkowskiego*, czeladnika stolarskiego na Pradze pod Nr 91.— Od N. N. rs. 5, dla Józefy *Józefowicz*, wdowy, matki trojga bliźniąt, zamieszkałej przy ulicy Nowolipie pod Nr 2428, w domu W. Stan: *Szuszkowskiego*, na 3ciem piętrze.

Do jakich korzystnych rezultatów mogą doprowadzić Kassy Oszczędności, dosyć będzie przytoczyć, iż w samych tylko Prusach po rok 1863, znajdowało się w 500 Kassach Oszczędności, tak w miastach jak i w Okręgach, znajdujących się, wniesionego przez prywatnych kapitału, przeszło 74 miljony talarów!

Znanemu Autorowi Niemieckiemu Momsenowi, którego historję tłómaczy jeden z tutejszych literatów naszych, poruczono przez Redakcję Dziennika Francuzkiego Czas, napisanie rozbioru czyli recenzji świeżo wyszłego dzieła Cesarza Napoleona, p. n. Historja Juljusza Cezara.

Podług statystyki zebranej przy końcu r. z., Madryt liczy ludności 281,976; domów 8468; Kościołów i Kaplic 82.

Pewien fotograf wysłany przez Rząd Hollenderski, dla zdjęcia malowniczych okolic na wyspie Jawie, odkrył, pod pokładem lawy blizkiego wulkanu, miasto, pogrzebane od wielu wieków; Rząd wysłał osobną Komissję dla dalszych poszukiwań. Rzuca to wielkie światło na przeszłe czasy, i że na wyspie Jawie przed jej odkryciem już istniał oświecony naród, który znikł z powierzchni, zostawiając obszary dzikim i najazdowi Europejczyków.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16go Marca.* — Królowa odwiedziła onegdaj niespodziewanie szpital w Brompton. Rozmawiała ona z wielu pacjentami, oraz obejrzała z uwagą sale chorych, Kaplicę oraz kuchnię i piwnice. Po południu tegoż dnia Monarchini oddała wizytę Xiężnej Cambridge i Hrabinie Jersey, a następnie udzieliła posłuchanie Hr: Russel, który przedstawił przybyłego z Japonji Jlgo Konsula Angielskiego Sir Rutherforda Alcock. W Newcastle odbywają się narady pomiędzy deputacją robotników z zakładów żelaznych Północy, a komitetem właścicieli fryszerek. Zdaje się, że przyjdzie do układu, który położy koniec brakowi zajęcia massy ludzi. Dotychczas wszędzie panuje spokojność i porządek, gdyby jednak dłużej robotnicy nie byli zajęci, to możnaby się obawiać ważnych zaburzeń. — „Times“ ogłasza korrespondencję, w której korrespondent dowodzi, iż zmarły Xiążę Morny, był jednym z najtrwalszych i najdzielniejszych obrońców we Francji, przymierza z Anglją.— W zeszłą Sobotę zmarł tu w 67 roku życia James Wentworth Buller, liberalny członek parlamentu za North-Devonschire.

(N. Pr: Zeitg)

Londyn, 17 Marca. — Król Belgów spodziewany jest z odwiedzinami u Królowej i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przybędzie do Anglji. — Na zgromadzeniu odbytem onegdaj w Glasgowie, Szkoccy właściciele fryszerek jednozgodnie postanowili zapłatę robotnikom w pudlingarniach zniżyć o 1 szyl: na ton: innym zaś robotnikom o 10 pct, i w d. 25 Marca, to jest na 14 dni przed wprowadzeniem w wykonanie tego środka, zapowiedzieć to swym ludziom. Robotnicy przybyli z tych okręgów Anglji, gdzie istnieje wstrzymanie się od roboty lub zamknięcie fabryk, nie mają być zatrudniani w zakładach fabrycznych Szkockich. Nawzajem znowu wszystkie cechy robotnicze w Londynie, odbyły zgromadzenie delegowanych, na którem postanowiono wezwać wszystkie cechy w kraju o wsparcie dla robotników zostających bez zajęcia. — Przed sądem przysięgłych w Belfast, rozpoczął się proces, przeciw uczestnikom tamecznych zaburzeń Sierpniowych zeszłorocznych. Sześciu winowajców już ukaranych zostało, a między innemi główny przywódca M'Mullen, 2-letniem więzieniem. Z mowy sędziego okazuje się, że w czasie tych zaburzeń, 11 osób zabito, a 316 tak poraniono, że do szpitala oddać je musiano. Z ostatnich, 98 było ranionych od strzałów.— Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej oznajmił, że budżet wojny na r. 1865/6 wynosi 14,348,437 fszt, co w porównaniu z rokiem poprzednim czyni mniej wydatku o 495,641 fszt. Liczba żołnierzy wymagana przez rząd, jest 141,518, to jest o 4,000 mniej jak w zeszłym roku.

(Schl: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 14go Marca.* — Podobno rząd francuzki ma wyznaczyć Pani de Morny, pensję sto tysięcy fr: rocznie. Nowy bulwar zakładany obecnie na przedmieściu St. Germain, ma otrzymać nazwę bulwaru Morny. Również jego nazwisko ma nosić nowa ulica w Clermont, mieście, które wybrało P. Morny do Ciała Prawodawczego.— „Monitor“ zaprzecza pogłoskom o powstaniu w Kabylji, ale przyznaje, że w Babor wzburzenie istnieje, i że podejrzane plemiona są strzeżone. Z powodu dróg niepodobnych prawie w tej porze do przebycia, nie wyprawiono tam jeszcze wojsk ale zawsze 1 bataljon strzelców rzucono do Bugia. Do Laghuat udało się 4 kompanje zuawów, dla zluzowania tamecznej załogi. — Mowa Arcy-Biskupa Paryzkiego w Senacie, budzi nadzwyczajną uwagę. Powszechnie uważają ją za punkt wyjścia do zgodnego porozumienia się między Francją a Państwem Kościelnem. — Dziś o godz: 3ej rano, Cesarzewicz rozpoczął 10ty rok życia. Rocznicę tę obchodzono uroczyście w Tuilerjach. Głównym ustępem uroczystości był przegląd dzieci żołnierskich gwardji w dziedzińcu Tuileryjskim przez Cesarzewicza, poczem nastąpiła Msza, na której i dzieci owe się znajdowały. Wczoraj wieczór Cesarzewicz był u Xiężnej Matyldy, gdzie miały miejsce rozmaite rozrywki, i dokąd mu towarzyszyła matka. Cesarz nie był na wieczorze. Cesarzewicz z rozpoczęciem 10go roku życia nabiera prawa noszenia orderów, których znaczną liczbę już posiada. (Ind: Bel:)

TURCJA.— Z Konstantynopola pod datą 8go b. m. donoszą, że Sir Bulwer wylądował w Bejrucie, w zamiarze zwiedzenia Syrji.— P. Lesseps miał opuścić 16go b. m. Marsylją wraz z delegowanymi Izb handlowych Angielskich i Niemieckich, którzy zamierzali się zgromadzić w Suez, celem obejrzenia dokonanych robót.— Nieporozumienia pomiędzy Portą a Persją, są prawie załatwione.

(In: Bel:.)

Ostatnie Wiadomości.

Deputacja Senatu Francuzkiego, doręczyła Cesarzowi adres dnia 20go b. m. Cesarz przyjmując takowy, rzekł: Przejęty jestem żywem zadowoleniem, widząc,

postępowanie mego Rządu ocenione jest należycie przez pierwsze Ciało w Państwie. Z rozpoczęciem rozpraw, co rok budzi się pewien niepokój. Możnaby mniemać, że różność zdań stanie na przeszkodzie porozumieniu. Ale prawda wydobywa się na jaw, chmury rozpraszają się, umysły uspakajają się, a prawie jednogłośne zatwierdzenie adresu wykazuje najzupełniejszą jednomyślność pomiędzy Rządem a Ciałami obradującemi. Montesquieu powiada: nie ubolewajmy nad różnością zdań, dopóki takowa zezwala na harmonję łączącą Członków zgromadzeń obradujących w duchu trwałości, porządku i postępu; Członków okazujących godnie i zasługę osobistą i usługi krajowi wyświadczone, a wychodzących bądź z wyboru narodu, bądź z wyboru Monarchy. Bądźcie Panowie Senatorowie tłomaczami w Senacie mych uczuć i mego zaufania.

Wiedeńska Izba deputowanych przyjęła d. 20 b. m., stosownie do wniosków komitetu, projekt do prawa, względem określenia i podwyższenia podatku dochodowego od przedsiębierstw kolei żelaznych. Dnia 22go miano roztrząsać wniosek Vrintza. Na giełdzie Paryzkiej 19 b. m. rozlepiono depeszę Marszałka Bazaine, donoszącą o wzięciu ważnego miasta Oajaca. Jenerał Juaristowski z całą załogą, artylerją i zapasami dostał się w ręce Francuzów.

„General-Corresp:“ zaprzecza pogłoskom, jakoby Rząd Duński stawiał trudności Komisji likwidacyjnej zasiadającej w Kopenhadze. (Ind: Bel:).

Szarada.

Wszystkie stroją, w nich dobrze bywa i Waszeci,
A gdy *pierwsza* się zjawi, trzeba *drugiej trzeciej.*
(Zeszła Szarada: *Sandały.*)

Wiadomości Literackie.

Wyszedł Nr 10 „Gazety Rolniczej” i zawiera następujące artykuły: Józef Więckowski, przez Jana Wróblewskiego. Przegląd Paryzki rolniczo-ekonomiczny (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego. Nowsze gatunki ptastwa domowego (z 5ma rycinami). Korrespondencje gosodarskie: z Warszawy, przez Alexandra Makowieckiego; z okolic Lubartowa, przez Leona Zaleskiego; i z Galicji, przez Juljusza Starkla. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Ner 11ty *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Przegląd sprawy Wita Stwosza* w Norymberdze; *Józef Dzierzkowski* (Wspomnienie); *Pogadanka tygodniowa; Kronika literacka; Mody; Nowości zagraniczne; Opis ryciny*; *Korrespondencja; Joanna Eyre*, powieść Panny *Bronne*, (Currer Bell) z angielskiego, (dalszy ciąg). Do Nru tego, dołączoną została rycina Paryzka.

Rocznik Sądowy na rok 1865, jest do nabycia w Składzie Papieru *Woyczyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nr 614b.

Jest dzieło korzystne do wydania. — Ktoby chciał wziąść udział w wydawnictwie, przy zapewnieniu mu znacznej części korzyści, może wejść w porozumienie z Xięgarnią Celsa Lewickiego, na Krakow:-Przedmieściu Ner 410. (3787.)

Wyprzedaż Antykwarji z dniem 15tym b. m. rozpoczęła się i trwać będzie dwa miesiące, do zupełnego usunięcia takowej z handlu. Z pomiędzy rzeczy zasługujących na uwagę, wymieniamy następne rzadsze: Biblja Wujka z roku 1599. Pojedyńcze tomy Volumina Legum 1go wydania; Słownik Lindego 1sze wydanie; Bentkowskiego literatura dwa tomy; Dyarjusz Sejmu z r. 1818 3 tomy, i wiele innych, których katalog został sporządzony i może być przejrzany każdocześnie. Prócz tego wyprzedajemy dzieła z sortymentu z pewnym ustępstwem. — Księgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki, Krak:-Przedmieście wprost kolumny Zygmunta.

Sprostowanie. — W Numerze wczorajszym Kurjera, w artykule o Teatrze Lubelskim, zamiast *Majewska*, należy czytać *Kwiatkowska.*

Przyjechali do Warszawy:

Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 412; Jezierski Władysław Hr: z Sobień nr 625; Orseti Teodor Ob: z Oporowa nr 613; Wojczyński Stefan Ob: z Ławska nr 1350.

Wyjechali: Chudzyński Feliks Ob: do Zalesia; Grabowski Ludwik Ob: do Nowej Alexandrji; Łuszczewski Józef Ob: do Kuchar.

Przyjechali koleją żelazną: Buczyńska Agnieszka Ob: z Paryża nr 195; Glinka Mikołaj Ob: z Prus nr 1253; Tabor Maks: Podporucznik wojsk Bawarskich z Lipska nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Dziewanowska Józefa Żona Członka Rady Stanu do Nicei; Furman dym: Pułkownik do Francji; Łubieński Stanisław Kupiec do Wrocławia; Miłaszewski Adam Dyrektor Teatru do Krakowa.

DONIESIENIA.

Wieś Zawadki, w gub. Lubelskiej, pow. Hrubieszowskim, nad granicą Austrjacką, odległa milę od szosy i m. Tomaszowa, obejmująca włók 33, z których 3cia część pod włościanami, Lasu przeszło 3 włók, jest z wolnej ręki do sprzedania wraz z inwentarzem i sprzętami gospodarskiemi, lub do zamiany na Dom w Warszawie. Bliższa wiadomość w Warszawie w domu W. Maringe Nr 1403, Lokalu Nr 8 i 9 przy ulicy Marszałkowskiej; w Lublinie w Handlu Wgo Błaszczykiewicza, i na miejscu u Właścicicielki wsi. (3559.)



D. 17 b. m., z domu zwanego na Rurach, przy ulicy Długiej, wyleciał piesek, z rodzaju CHARCIKÓW Angielskich, koloru bułanego. Kto go przytrzymał, raczy go odprowadzić na 1sze piętro, do mieszkania Dra Piotrowskiego, za nagrodą. (3820).

Dziś rano zimna stopni 9, w południe zimna stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 9 c. 2. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki.*



OSTRYGI OSTENDZKIE i HOLSZTYŃSKIE z Flensburga, świeże, wyborowe, codzień nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY Augustowskie.** (Nr 1422).



STOKFISZ, codziennie w Handlu Win **Jana Riedla**, przy ul: Nowo-Sanatorskiej. Tamże nadszedł transport **Śledzi** Hollenderskich zwykłych i (Kräuter). (Nr 3072).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 22 Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 kop: 75, dają rs. 88 kop: 42; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 13, dają rs. 14 kop: 10; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 77 k. 50, dają rs. 77 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 106 k. 67, dają rs. 106 kop: 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 kop: 83, dają rs. 93 kop: 33. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 91 1/9, od listów zastawnych kop: 15.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 4 k. 20 do rs: 5 k. 10; żyta od rs. 2 k. 92 1/2 do rs. 3; owsa od rs. 1 k. 87 1/2 do rs. 1 kop: 95. — Dnia 20 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 60 1/2 do rs. 2 k. 71, za garniec od kop: 85 do kop: 88 1/2.